Muzeum naprawdę dla wszystkich. Trasa zwiedzania dla osób z dysfunkcją wzroku i słuchu w Fabryce Emalia Oskara Schindlera

Muzea zdradzają swoją prawdziwą funkcję, która polega na wzmacnianiu u niektórych poczucia przynależności, zaś u innych poczucia wykluczenia.

Pierre Bourdieu[1]

Od wielu lat toczy się dyskusja o roli współczesnego muzeum. Model tradycyjnego muzeum w rozumieniu oświeceniowym – jako świątyni, miejsca kontemplacji dzieł sztuki – poddawany jest redefinicji i nierzadko krytyce, a dyskutowana jest idea muzeum otwartego czy też muzeum bez ścian. Definicja muzeum otwartego jest bardzo szeroka. Założenia tzw. nowej muzeologii proponują muzeum, w którym widz-gość nie jest stawiany w pozycji podrzędnej, nie jest biernym odbiorcą, ale uczestnikiem procesu odbywającego się w muzeum[2]. W niniejszym artykule chciałabym poruszyć temat gości niepełnosprawnych w muzeum, przede wszystkim z dysfunkcją wzroku i słuchu. Przedstawię podstawowe metody pracy z odbiorcami z tego typu problemami oraz zaprezentuję największy jak dotąd projekt Muzeum Historycznego Miasta Krakowa zmierzający do udostępnienia wystaw osobom z różnymi dysfunkcjami. Jest to ścieżka zwiedzania dla osób z dysfunkcjami wzroku i słuchu na wystawie stałej w oddziale Fabryka Emalia Oskara Schindlera, uruchomiona 26 listopada 2013 roku.

Muzeum otwarte

Muzeum otwarte zakłada m.in. wychodzenie z działaniami poza przestrzeń muzeum, działania ze społecznością lokalną lub wybraną grupą społeczną (np. z grupą zagrożoną wykluczeniem), poszerzanie grona odbiorców o środowiska marginalizowane, wykluczane, otwartość na partycypację, stosowanie nowych metod edukacji muzealnej, dzięki którym odbiorca staje się uczestnikiem lub współtwórcą wystawy lub działania edukacyjnego (tego typu działania określane są ogólnym mianem partycypacji)[3].

Maria Parczewska i Janusz Byszewski z Laboratorium Edukacji Twórczej działającego przy Centrum Sztuki Współczesnej Zamek Ujazdowski w Warszawie rozwijali ideę muzeum otwartego w kontekście galerii sztuki. Sądzę, że nie będzie nadużyciem interpretowanie jej także w kontekście muzeum miejskiego. Ze względu na jego specyficzny charakter, tzn. muzeum opowiadającego historię miasta, przedmiotem naszych zainteresowań nie są tylko eksponaty zgromadzone w kolekcji, ale cała przestrzeń, cała tkanka miasta. Traktujemy ją jako przedmiot naszych badań oraz materiał do opowieści, które snujemy m.in. podczas zajęć edukacyjnych. Edukację rozumiemy tu szeroko, nie jest to tylko praca z dziećmi i grupami szkolnymi, ale także z osobami dorosłymi, seniorami, grupami zagrożonymi wykluczeniem, czyli m.in. z osobami niepełnosprawnymi. Parczewska i Byszewski wysunęli tezę, że „muzeum to miejsce kolekcjonowania indywidualnych doświadczeń", używają określeń „inne muzeum", „inna obecność widza"[4]. W Muzeum Historycznym Miasta Krakowa ideę otwartości traktujemy i dosłownie, i w przenośni, podobnie jak Parczewska i Byszewski. Dosłownie, bo wychodzimy poza sale muzeum, ale także w przenośni, gdyż otwieramy się na nowe tematy, nowe sposoby pracy z widzem, nowe grupy odbiorców.

Udostępnianie wystaw osobom z dysfunkcją wzroku i słuchu nie jest czymś nowym w muzealnictwie, jednak w ostatnich latach można zaobserwować rosnące zainteresowanie instytucji kultury taką formą dostępności. Coraz częściej zdarza się, że w kinie wyświetlany jest film z audiodeskrypcją, można pójść na spektakl teatralny udostępniony w taki sposób, na wystawach w muzeum czy galerii można spotkać tyflograficzne odwzorowania eksponatów z odpowiednimi opisami w języku Braille'a. Udogodnienia dla osób z dysfunkcjami wzroku i słuchu nie są jeszcze czymś tak oczywistym, jak podjazd dla

[1] Bourdieu P., Darbel A., Schnapper D.: *The Love of Art. European Art Museums and their Public*. Cambridge 1991, s. 212. Cyt. za: Jastrzębska P.: *Muzeum bez ścian. Otwarta przestrzeń sztuki.* „Obieg" [online]. 2011 [dostęp: 20 października 2014 r.]. Dostępny w internecie: http://www.obieg.pl/prezentacje/22215.

[2] Szczerski A.: Kontekst, edukacja, publiczność – muzeum z perspektywy nowej muzeologii. W: *Muzeum sztuki. Antologia*. Red. M. Popczyk. Kraków 2005, s. 335–344.

[3] *Muzeum otwarte. Antropologia codzienności* [dostęp: 10 września 2014 r.]. Dostępny w internecie: http://www.nowoczesnemuzeum.pl/antropologia-codziennosci.php.

[4] Parczewska M., Byszewski J.: *Muzeum jako rzeźba społeczna*. Warszawa 2012, s. 12.

wózka inwalidzkiego, ale świadomość społeczeństwa w tej kwestii zaczyna się zmieniać.

W ramach projektu *Muzeum „Poza ciszą i ciemnością"*, dofinansowanego przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Muzeum Historyczne Miasta Krakowa we współpracy z Fundacją Kultury bez Barier i Fundacją Dzieciom Zdążyć z Pomocą przygotowało materiały, dzięki którym wystawa w Fabryce Emaila Oskara Schindlera stała się dostępna dla osób z dysfunkcjami wzroku i słuchu. Opis projektu musi poprzedzić kilka słów wyjaśnienia, dla kogo i dlaczego to robimy.

Gość niepełnosprawny w muzeum – niewidomi i niedowidzący

Wyobraźmy sobie wizytę w muzeum lub przywołajmy w pamięci tę ostatnią. Pewnie przebiegała jak większość tego typu zdarzeń – zakup biletu, płaszcz oddany do szatni, zwiedzanie kolejnych sal ze zgromadzonymi tam eksponatami, może obejrzeliśmy jakiś film, może wysłuchaliśmy relacji świadka ważnego wydarzenia, może przez okno widać było wpadające promienie słońca lub ludzi chowających się pod parasolami. Po wyjściu z wystawy może kupiliśmy katalog albo jakiś drobiazg na pamiątkę, wypiliśmy kawę w muzealnej kawiarence, odebraliśmy płaszcz z szatni i wyszliśmy z budynku, by zająć się innymi sprawami. A teraz wczujmy się w tę samą sytuację, ale wyobraźmy sobie, że mamy zawiązane oczy. Nie widzimy obrazów na ścianie, nie wiemy nawet, gdzie jest kasa i szatnia, trudno się zorientować w topografii budynku. Bez pomocy kogoś życzliwego trudno sobie poradzić. Choć przywołana scena może się wydawać banalna, to przytoczyłam ją tu, aby zobrazować codzienność osoby niewidomej lub niedowidzącej.

Według danych Głównego Urzędu Statystycznego, w Polsce żyje 1 388 700 osób dotkniętych niepełnosprawnością wynikającą z uszkodzeń i chorób wzroku[5]. O kim właściwie myślimy, kim są osoby niewidome i niedowidzące? Robert Więckowski w artykule *Zobaczyć muzeum* dzieli osoby z dysfunkcjami wzroku dwojako[6]. Po pierwsze, są to osoby całkowicie niewidome i niedowidzące, tzn. mające różnorakie problemy z widzeniem (m.in. niedowidzenie, zawężone pole widzenia, problemy z widzeniem barw itp.). Taka osoba w pewnym stopniu odbiera przekaz wizualny, ale w przypadku każdej osoby jest on inny. Drugi podział uwzględnia osoby niewidome od urodzenia oraz osoby, które straciły wzrok, określane niekiedy jako ociemniałe. Jak podkreśla autor, druga klasyfikacja ma istotny wpływ na sposób przekazu, opisu – w naszym wypadku – opisu eksponatu czy fragmentu ekspozycji. Osoba niewidoma od urodzenia może mieć problem z wyobrażeniem sobie opisywanej przez nas przestrzeni, również porównania do przedmiotów czy zjawisk nie zawsze muszą być czytelne.

Jak już zaznaczyłam, dostosowywanie wydarzeń kulturalnych do potrzeb osób z różnymi dysfunkcjami nie jest nowe. W 1983 roku na konferencji zorganizowanej w Zamku Królewskim w Warszawie podkreślono, że prawie 30 instytucji kultury w Polsce podjęło próby udostępnienia swoich zbiorów osobom z problemami wzroku[7]. Również w Muzeum Historycznym Miasta Krakowa prowadzono w tym czasie zajęcia, m.in. w pałacu Pod Krzysztofory oraz w Starej Synagodze. Początkowo były to spotkania wykorzystujące tzw. oglądanie dotykowe, czyli bazowały na opowieści muzealnika oraz możliwości dotknięcia i obejrzenia za pomocą dłoni wybranych eksponatów lub ich kopii. Obecnie najpopularniejszym sposobem udostępniania jest audiodeskrypcja.

Audiodeskrypcja, od łacińskich słów *audio* (głos) i *descriptio* (opisywać), to technika, która dzięki dodatkowym słownym opisom umożliwia osobom z dysfunkcjami wzroku odbiór wizualnej twórczości artystycznej oraz „pozwala poznawać widzialny dorobek kulturalny z zakresu sztuki plastycznej, teatralnej, scenicznej i filmowej. Podczas audiodeskrypcji opisywane są ważne, znaczące informacje wizualne, takie jak język ciała, wyraz twarzy, przebieg akcji, sceneria, kostiumy. Zwięzłe, obiektywne opisy scen pozwalają osobie niewidomej podążać za rozwijającym się wątkiem historii oraz usłyszeć i zrozumieć, co dzieje się na scenie, ekranie, obrazie"[8].

Audiodeskrypcja tworzona „na żywo" jest tak stara, jak stary jest przekład języka wizualnego na język słów. Oficjalnie pierwszy raz użyto jej w roku 1981 w Stanach Zjednoczonych w waszyngtońskim teatrze Arena Stage. Twórcami tego pierwszego udostępnienia sztuki teatralnej była niewidoma od dziecka Margaret Pfanstiehl oraz jej mąż Cody. W połowie lat osiemdziesiątych XX wieku technika nazwana audiodeskrypcją zawitała do Wielkiej Brytanii: do małego teatru w mieście Averham, potem do Królewskiego Teatru w Windsorze. Audiodeskrypcja szybko stała się na tyle popularna, że zaadaptowano ją także do filmu i sztuk wizualnych. W Polsce pierwszy pokaz film z audiodeskrypcją odbył się dopiero 27 listopada 2006 roku w Białymstoku, widzowie mogli obejrzeć *Statystów* Michała Kwiecińskiego[9]. Wcześniej, od roku 1999, stosowano technikę tzw. tyflofilmów, opracowaną przez Andrzeja Wocha, która polegała na wplataniu opisów do filmu, ale odczytywano je, stosując stopklatkę, czyli zatrzymywano nagranie, by odczytać tekst z opisem dla niewidzących, co znacznie utrudniało odbiór filmu[10]. Obec-

[5] *Stan zdrowia ludności Polski w 2009 r.* [online]. GUS [dostęp: 10 września 2014 r.]. Dostępny w internecie: http://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/zdrowie/zdrowie/stan-zdrowia-ludnosci-polski-w-2009-r,6,5.html.

[6] Więckowski R.: Zobaczyć muzeum. W: *Gość niepełnosprawny w muzeum* [online]. 2013, s. 73 [dostęp: 10 września 2014 r.]. Dostępny w internecie: http://nimoz.pl/pl/wydawnictwa/wydawnictwa-nimoz/abc-gosc-niepelnosprawny-w-muzeum.

[7] Ibidem, s. 74.

[8] Szymańska B.: *Audiodedskrypcja, obraz słowem malowany* [online]. [dostęp: 10 października 2014 r.]. Dostępny w internecie: http://audiodeskrypcja.pl/obrazSlowemMalowany.html.

[9] Ibidem.

[10] Künstler I., Butkiewicz U., Więckowski R.: *Audiodeskrypcja – zasady tworzenia* [online]. Warszawa 2012, s. 1 [dostęp: 10 października 2014 r.]. Dostępny w internecie: http://kulturabezbarier.org/container/Publikacja/Audiodeskrypcja%20-%20zasady%20tworzenia.pdf.

nie w wielu krajach Europy, w tym także w Polsce, można kupić płytę z filmem z dostępną ścieżką dla niewidomych, niekiedy także w kinie organizowane są specjalne pokazy lub na życzenie widza udostępniany jest sprzęt umożliwiający słuchanie audiodeskrypcji przez słuchawki[11].

Dynamiczny rozwój audiodeskrypcji świadczy o tym, że jest to forma ceniona przez odbiorców, z całą pewnością tak jest w przypadku filmu, ale czy w muzeum ta technika się sprawdza? W roku 2013 przeprowadzono badania wśród ponad 200 osób z dysfunkcjami wzroku. Przygotowali je Wojciech Figiel z Uniwersytetu Warszawskiego oraz Robert Więckowski ze Szkoły Wyższej Psychologii Społecznej w Warszawie, zaangażowane były w nie Fundacja Kultury bez Barier i Laboratorium Przekładu Audiowizualnego (AVT Lab). Wstępne wyniki ankiety pokazują, że wśród najbardziej pożądanych sposobów udostępniania znalazła się właśnie audiodeskrypcja (42,9 proc. ankietowanych preferuje tę właśnie formę). Na drugim miejscu uplasowała się możliwość dotknięcia eksponatu i obejrzenia go rękoma (26,9 proc.). Tylko nieco ponad 5 proc. badanych wskazało podpisy w języku Braille'a jako najlepiej odbierane[12]. Istotne jest też to, że większość badanych zaznaczyła, że audiodeskrypcja nie może się ograniczać tylko do suchego opisu dzieła, bardzo ważny jest też kontekst historyczny i historyczno-artystyczny prezentowanego eksponatu, który lepiej pozwala zrozumieć jego znaczenie.

Zasady tworzenia audiodeskrypcji

Audiodeskrypcja nie jest więc tylko opisem, ale daje także kontekst dla opisywanego przedmiotu. Przede wszystkim musi zawierać podstawowe informacje na temat czasu powstania, autora, wymiarów dzieła. Opis wyglądu budujemy na zasadzie od ogółu do szczegółu, starając się, by był on jak najbardziej obiektywny, pozbawiony jednoczesnej interpretacji dzieła; język powinien być precyzyjny, zrozumiały, zwięzły i dostosowany do opisywanego obiektu. Opis muzealnego eksponatu jest dużo łatwiejszy niż np. tworzenie audiodeskrypcji do sztuki teatralnej. W muzeum ograniczeniem jest czas potrzebny widzowi na percepcję, w tetrze czy kinie musimy zmieścić się z opisami pomiędzy kwestiami wypowiadanymi przez bohaterów, aby widzowi nie umknęła fabuła[13]. Niezależnie od tego, czy opracowywany opis dotyczy wystawy muzealnej, filmu, czy architektury, ważne jest, by w procesie jego powstawania brała udział osoba z dysfunkcją wzroku. Tylko współpracując z przyszłym odbiorcą, będziemy mieć pewność, że tekst jest czytelny, klarowny, pozbawiony skrótów myślowych i przenośni, które mogą być niezrozumiałe dla osoby, która nigdy nie widziała.

Przedstawioną poniżej audiodeskrypcję obrazu najlepiej przeczytać bez oglądania zdjęcia. Proszę spróbować w wyobraźni zbudować obraz tego dzieła, a dopiero później skonfrontować go ze zdjęciem zamieszonym jako ilustracja tekstu.

Audiodeskrypcja obrazu Ludwika de Laveaux *Lato w Bronowicach*:

„Obraz Ludwika de Laveaux namalowany w latach 1892–93 farbami olejnymi na płótnie. Obecnie jest własnością Muzeum Historycznego Miasta Krakowa, na co dzień eksponowany na wystawie »Mieszczański dom« w Kamienicy Hipolitów.

Wisi na ścianie w Pokoju Kolekcjonera w pobliżu okna, wśród wielu innych obrazów. Dolna część jest częściowo przysłonięta przez wazony i rzeźby stojące na szafce ustawionej poniżej.

Obraz ma kształt wydłużonego, poziomego prostokąta, oprawiony w złoconą, prostą ramę. Mierzy ok. 90 na 160 cm bez ramy i ok. 107 na 175 cm z ramą. Namalowany jest w jasnej, pastelowej tonacji. Artysta nie zaznaczał wyraźnie konturów, niektóre partie obrazu wydają się rozmyte, jakby widziane przez mgłę.

Obraz przedstawia widok Bronowic – podkrakowskiej wsi z bielonymi domkami, piaszczystą drogą, drzewami owocowymi i gęśmi przechadzającymi się po trawniku. Jedną trzecią obrazu zajmuje jasne, błękitne niebo. Widok został namalowany w słoneczny, bezchmurny letni dzień. Dominującym elementem kompozycji jest sporych rozmiarów dom widoczny po lewej stronie. Zajmuje niemal połowę obrazu, widzimy go z boku, stoi krótszą ścianą w naszą stronę. To charakterystyczny dla podkrakowskich wiosek dom – prosty, na planie prostokąta. Ściany mają kolor biały, lekko wpadający w błękit. To z pewnością drewniany dom, którego ściany pokryto gliną i pobielono wapnem. Kolor niebieski można było uzyskać, wsypując do wapna ultramarynę, czyli tzw. farbkę do prania. Dom ma wysoki, spadzisty dach. Dachówki mają kolor brązowy. W niektórych miejscach porośnięte są zielonym mchem. Na szczycie dachu ceglany komin z półkolistym daszkiem. Do środka domu prowadzą niewielkie drzwi na środku dłuższej ściany. Wnętrze oświetlane jest małymi, kwadratowymi oknami po bokach wejścia. Z tyłu domu, przy lewej krawędzi obrazu, widoczne są niskie budynki gospodarcze przylegające do domu oraz stos chrustu. Za nimi gęste, zielone korony drzew. Przed domem, na pierwszym planie, przechadzają się gęsi. Kilkanaście stoi w grupie mniej więcej na środku obrazu, po ich lewej stronie trzy stojące każda osobno. Stoją na mizernym, przerzedzonym trawniku, przedzielonym podłużną kałużą.

Z prawej strony, od dolnego rogu w głąb obrazu biegnie droga. To piaszczysta, ubita, szeroka wiejska droga. Po prawej stronie ustawione rzędem chaty, podobne do tej opisanej już wcześniej, za nimi wysokie drzewa. Chaty i drzewa zmniejszają się w głąb obrazu. Po lewej stronie drogi, w głębi, mały drewniany płotek oddzielający drogę od ogrodu. W ogrodzie pojedyncze drzewa. W oddali na drodze widoczna maleńka postać. Namalowana jest bardzo

[11] Wykaz filmów z audiodeskrypcją dostępny m.in. na stronie Fundacji Kultury Bez Barier: http://kulturabezbarier.org/index.php?p=m&idg=md,21.

[12] Więckowski R.: Zobaczyć muzeum…, s. 74.

[13] Greplowska W.: *Ogólne zasady tworzenia audiodeskrypcji* [online]. [dostęp: 10 października 2014 r.]. Dostępny w internecie: http://audiodeskrypcja.pl/ogolnezasady.html; Golik-Gryglas M.: *Audiodeskrypcja w sztukach plastycznych* [online]. [dostęp: 10 października 2014 r.]. Dostępny w internecie: http://audiodeskrypcja.pl/sztukiplastyczne.html.



Ludwik de Laveaux, Lato w Bronowicach*, 1892–1893; w zbiorach MHK, nr inw. MHK-4077/III, fot. Andrzej Janikowski*

schematycznie, to właściwie tylko kilka pociągnięć pędzlem. Możemy się domyślać, że to kobieta z żółtą chustą na głowie, ubrana jest na niebiesko. W obu rękach niesie coś ciężkiego, prawdopodobnie wiadra z wodą.

Droga skręca lekko w lewo. Nie widzimy jej kontynuacji, przysłaniają ją drzewa z ogrodu. W tle kompozycję zamyka ściana wysokich drzew. W oddali, na tle błękitnego, czystego nieba ponad koronami drzew widoczna jest wieża kościoła.

Obraz został podpisany przez autora. W dolnym lewym rogu zostawił sygnaturę *L. de Laveaux*, naniesioną brązową farbą"[14].

Audiodeskrypcja jest więc pogłębionym opisem, przypominającym trochę opisy obiektów w muzealnych kartach katalogowych. Pozwala dokładnie poznać opisywany przedmiot, poznaje go nie tylko ten, kto słucha nagrania, ale także autor tekstu. Praca nad nim wymaga bowiem skupienia i skoncentrowania się na szczegółach przedmiotu. Autor najpierw sam musi bardzo dokładnie poznać obraz, rzeźbę czy mebel, który opisuje, by móc przeanalizować i wybrać najważniejsze informacje, jakie znajdą się w audiodeskrypcji. Ważne jest też to, że tworząc audiodeskrypcję, nie ograniczamy się tylko do osób niewidzących, może ona równie dobrze służyć widzącym, którzy zechcą na dłużej zatrzymać się przez opisywanym dziele.

Bardzo pomocne w pracy z osobą niewidomą lub niedowidzącą są także tyflografiki. Nazywane także obrazami brajlowskimi, rysunkami dla niewidomych, rysunkami dostępnymi dotykowo to specjalne wypukłe obrazy, odwzorowujące rzeczywistość przy zastosowaniu skali i proporcji[15]. Istnieje wiele różnych technik wykonywania takich rysunków – tłoczenie w kartonie, tłoczenie w plastiku, druk 3D, a także techniki wykonywane ręcznie, np. malowanie wypukłymi farbami witrażowymi, haft, naklejanie sznurka, wycinanie elementów z tektury. Techniki różnią się między sobą przede wszystkim trwałością, ale też niekiedy czytelnością wzoru. Niezależnie jednak od użytego materiału, podobnie jak w przypadku audiodeskrypcji, konieczne jest zaangażowanie osoby niewidomej, która oceni czytelność rysunku.

Jednak, czy opis dzieła (eksponatu) to wszytko? Z przytaczanych już badań Wojciecha Figieli i Roberta Więckowskiego wynika, że jedną z podstawowych przyczyn rezygnacji z odwiedzin w muzeum jest brak informacji. Nie mam tu na myśli informacji o wystawie i eksponatach, ten temat został już omówiony, ale informacji o ofercie muzeum oraz o tym, jak dotrzeć do oddziału. Kluczową rolę odgrywa tu strona internetowa, która powinna być przejrzysta, czytelna, spójna i logicznie skonstruowana, a przede wszystkim przystosowana do obsługi przez osoby z dysfunkcjami wzroku[16].

[14] Tekst opracowany podczas szkolenia dla pracowników muzeów oraz przewodników miejskich, zorganizowanego przez Fundację Kultury bez Barier w 2012 r., w którym uczestniczyli pracownicy Muzeum Historycznego Miasta Krakowa.

[15] Jakubowski M.: *Tyflografika* [online]. [dostęp: 10 października 2014 r.]. Dostępny w internecie: http://www.rysunki.pzn.org.pl/technologie.pdf.

[16] Zasady tworzenia stron dostępnych według standardu WCAG 2.0 można znaleźć m.in. pod adresem: http://dostepnestrony.pl/artykul/wcag-2-0-w-skrocie/.



Tyflografiki związane z tematem II wojny światowej, Fundacja Kultury bez Barier, fot. Katarzyna Bury

Gość niepełnosprawny w muzeum – głusi i niedosłyszący

Drugą grupą odbiorców z dysfunkcjami, do których kierujemy ofertę muzealną, są osoby głuche oraz niedosłyszące. Jest to grupa, której w działaniach muzealnych poświęca się mniej uwagi, wychodząc z założenia, że osoba głucha może przeczytać opisy eksponatów, teksty na tablicach informacyjnych czy tekst katalogu. Nie do końca jest to jednak zasadne. Zapewne większość osób spotkała się kiedyś z językiem migowym, ale nie wszyscy zdają sobie sprawę ze specyfiki tego języka czy – w przypadku Polski – dwóch sposobów porozumiewania się przy użyciu znaków migowych. W Polsce funkcjonuje polski język migowy (PJM) i system językowo-migowy (SJM). Pierwszy z wymienionych jest naturalnym językiem osób głuchych, ma swoją gramatykę różniącą się zasadniczo od gramatyki języka polskiego i swoje specyficzne cechy. Drugi natomiast powstał przez połączenie gramatyki języka polskiego i znaków polskiego języka migowego. Dla osoby posługującej się od urodzenia PJM tekst w SJM brzmi (lub raczej wygląda) jak tłumaczony przez elektronicznego tłumacza internetowego. Często jest nielogiczny, może być zupełnie niezrozumiały lub prowadzić do wielu nieporozumień. Język polski w wielu przypadkach jest językiem poznawanym jako drugi, więc należy uznać, że jest to język obcy dla osoby głuchej. Dlatego też taka osoba powinna być uczona języka polskiego jak obcego, podobnie jak obcokrajowiec posługujący się na co dzień swoim językiem ojczystym. W Polsce nie zawsze osoby głuche są odpowiednio uczone, dlatego nie zawsze tekst pisany w języku polskim będzie zrozumiały. W muzeum dobrym rozwiązaniem jest zastosowanie tłumaczenia na polski język migowy.

Fabryka Emalia Oskara Schindlera dla niepełnosprawnych

W 2012 roku kilku pracowników Muzeum Historycznego Miasta Krakowa uczestniczyło w szkoleniu *Muzeum „Poza ciszą i ciemnością"*, które skierowane było do przewodników miejskich i pracowników muzeów. W czasie kilkudniowych ćwiczeń poznaliśmy podstawowe zagadnienia związane z kulturą osób niewidomych i głuchych. Uczyliśmy się także tworzenia audiodeskrypcji oraz poznaliśmy podstawowe znaki języka migowego. Dzięki kontaktom nawiązanym w czasie szkolenia w kolejnym roku udało się rozpocząć współpracę z Fundacją Kultury bez Barier, z którą w ramach projektu finansowanego z funduszy Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego rozpoczęliśmy pracę nad udostępnieniem jednej z wystaw w Muzeum Historycznym Miasta Krakowa. Nie zastanawialiśmy się długo nad wyborem ekspozycji, zdecydowaliśmy, że udostępniona zostanie wystawa *Kraków – czas okupacji 1939–1945* w Fabryce Emalia Oskara Schindlera. To miejsce szczególne na mapie polskiego muzealnictwa. Powstała w budynku administracyjnym dawnej Fabryki Naczyń Emaliowanych Oskara Schindlera, niemieckiego przemysłowca, który podczas II wojny światowej uratował od śmierci ponad tysiąc polskich Żydów pracujących w jego fabryce. Wystawa opowiada nie tylko historię samego Schindlera, ale przedstawia w układzie chronologiczno-problemowym dzieje Krakowa od zajęcia przez Niemców 6 września 1939 roku aż po wkroczenie Armii Czerwonej 18 stycznia 1945 roku. Wielka historia II wojny światowej krzyżuje się tu z życiem codziennym, życie prywatne z wojenną tragedią. Za pomocą oryginalnych eksponatów, teatralnych scenografii, artystycznych instalacji i nagrań dźwiękowych stworzono pełną dramaturgii i emocji nowoczesną wystawę narracyjną. Dodatkowym argumentem był fakt, że w dużej mierze eksponaty zamknięte są w gablotach, niedostępne na co dzień do oglądania dotykowego, a liczne prezentacje multimedialne, zawierające m.in. relacje świadków, nie są osiągalne dla osób głuchych.

Zdecydowaliśmy się na dwa rodzaje udostępnienia – dla osób z dysfunkcją wzroku i słuchu. Prace nad przygotowaniem materiałów trwały prawie siedem miesięcy, zaangażowane w nie było 20 osób z Muzeum oraz Fundacji. Celem projektu było nie tylko stworzenie ścieżki zwiedzania z odpowiednimi udogodnieniami, ale także przeszkolenie pracowników Muzeum do samodzielnego tworzenia różnorakich pomocy.

Największym wyzwaniem było stworzenie audiodeskrypcji, która została napisana przez pracowników Muzeum pod czujnym okiem osoby niedowidzącej, która na bieżąco sprawdzała i poprawiała stworzone przez nas teksty. Ekspozycja w Fabryce Schindlera okazała się przestrzenią niezwykle wymagającą, trudną do przełożenia na język precyzyjnego, ale i zwięzłego opisu, jakim musi się posługiwać audiodeskrypcja. Zgodnie z zasadami tworzenia takiego tekstu, nie opisywaliśmy poszczególnych eksponatów czy gablot. Tworzyliśmy nową, narracyjną trasę zwiedzania, starając się oddać cechy przestrzeni wystawienniczo-scenograficznej, która nie tylko opowiada o okupowanym mieście, lecz również w bardzo silny sposób – przez obraz i dźwięk, a niekiedy zapach – oddziałuje na emocje widzów.

Fragment audiodeskrypcji opisującej Sonderaction Krakau:

„Idziemy wąskim, brukowanym korytarzem niczym miejską uliczką w kierunku dzielnicy uniwersyteckiej. Po lewej



Tyflografika przestawiająca bramę getta krakowskiego, Fundacja Kultury bez Barier, fot. Katarzyna Bury

stronie na ścianie wielkoformatowe czarno-białe zdjęcie. Przedstawia ceglany gmach najstarszego budynku akademickiego w Krakowie – Collegium Maius Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Na końcu korytarza, na ścianie, wisi drewniana gablota, w niej ogłoszenia dla studentów zapowiadające początek nowego roku akademickiego 1939/1940. Po prawej stronie ciężka, czarna kotara z aksamitu oddziela korytarz od małego, kwadratowego pomieszczenia o czarnych ścianach i podłodze wyłożonej jasnobrązowym parkietem. To zaaranżowana sala wykładowa nr 56 na drugim piętrze Collegium Novum. To tam 6 listopada 1939 roku odbyło się zebranie profesorów krakowskich uczelni ze Sturmbannführerem SS Bruno Müllerem. Miał on przedstawić »niemiecki punkt widzenia w sprawie nauki i szkół akademickich«.

W sali panuje mroczna, przytłaczająca atmosfera. Z mroku wydobyto mocnym, punktowym światłem trzy elementy – ławki szkolne, katedrę oraz fotel profesora. Dwie ławki stoją po prawej stronie. Każda dwuosobowa, drewniana, z wąskim, pochyłym blatem, który połączony jest z siedzeniem. W pierwszej ławce symbolicznie zaznaczono obecność wykładowców – na blacie leżą płaszcz, aktówka oraz kapelusz. Przed ławkami wznosi się drewniana katedra-mównica. Ma kształt prostopadłościanu z dekoracyjnymi profilowaniami u góry oraz wokół brzegów i kolor jasnego drewna. Tym razem na katedrze stanął nie profesor, ale Sturmbannführer SS Bruno Müller. Na wystawie sytuację tę odzwierciedlono symbolicznie. Na katedrze spoczywa niemiecka wojskowa czapka, wykonana z ciemnego wełnianego płótna. Ponad skórzanym daszkiem umieszczone są biały sznurek oraz plakietki z trupią czaszką i Adlerem SS, czyli nazistowskim orłem z rozpostartymi skrzydłami, który w szponach trzyma tarczę ze swastyką. Po lewej stronie mównicy stoi oryginalny, drewniany fotel profesorski, o ozdobnie rzeźbionych podłokietnikach i siedzisku z wysokim zapleckiem, obitym czerwonym płótnem.

W tle słychać fragment wygłoszonego po niemiecku przemówienia Bruno Müllera.

»Usiłowaliście pracować w zakładach oraz prowadzić egzaminy, nie pytając nas o pozwolenie. Usiłowaliście otworzyć Uniwersytet, nie pytając nas o zgodę. Daliście tym samym dowód, że nie orientujecie się zupełnie w sytuacji, w jakiej Uniwersytet się obecnie znajduje, i to co najmniej do końca wojny. Wasze usiłowania prowadzenia egzaminów i otwarcia Uniwersytetu są aktem złośliwym i wrogim wobec Rzeszy Niemieckiej. Zresztą Uniwersytet Jagielloński był zawsze centrum propagandy antyniemieckiej. Jesteście aresztowani. Zostaniecie przewiezieni do obozu jenieckiego, gdzie będziecie pouczeni o waszej prawdziwej sytuacji. Pytań nie należy stawiać żadnych. Proszę, by panie wyszły. Panowie mają natychmiast opuścić salę. Sądzę, że pan rektor zechce pochód rozpocząć«.

Po tych słowach aresztowano 183 uczestników spotkania (profesorów i asystentów z Uniwersytetu Jagiellońskiego, Akademii Górniczej, Akademii Handlowej, Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie, Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego oraz kilku nauczycieli szkół średnich).

W eskorcie oficerów SS brutalnie wyprowadzono wszystkich przed budynek uczelni, gdzie czekały samochody. Fragment takiego samochodu odtworzono na wystawie. Jest to przykryta brezentem paka sporej ciężarówki, na ekspozycji plandeka jest odsłonięta, ukazując pozbawione wygód wnętrze budy.

Naukowców załadowano na samochody i w ogromnym ścisku przewieziono najpierw do krakowskiego więzienia Montelupich, następnie do obozu w Sachsenhausen.

Niemiecka akcja została nazwana Sonderaktion Krakau. Po licznych międzynarodowych protestach, a także po interwencji Benito Mussoliniego 101 uwięzionych, szczególnie w podeszłym wieku, zostało zwolnionych 8 lutego 1940 roku. Pozostałych przewieziono do obozu koncentracyjnego w Dachau, a następnie uwolniono po 19 miesiącach. Niestety, kilkunastu uczonych zmarło w różnych okresach po zwolnieniu, wśród nich był rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego prof. Stanisław Estreicher.

Ściany niewielkiego, wąskiego pomieszczenia obok ciężarówki zostały wyłożone szarym, grubym filcem. W wyciętych w nim prostokątnych otworach umieszczono zdjęcia profesorów oraz karty aresztowania. Na jednej ze ścian na ekranie wyświetlany jest fragment serialu *Polskie drogi*, który pokazuje akcję Sonderaktion Krakau".

Wszystkie teksty zostały nagrane i można je pobrać ze strony internetowej Muzeum, istnieje również możliwość bezpłatnego wypożyczenia w kasie oddziału odtwarzacza mp3 z nagraną audiodeskrypcją[17]. Osoby z dysfunkcjami wzroku mają też do dyspozycji kilka obrazów tyflograficznych, przedstawiających m.in. bramę prowadzącą do krakowskiego getta.

Dużym wyzwaniem okazało się także udostępnienie wystawy osobom z dysfunkcją słuchu. Wzięliśmy tutaj pod uwagę także osoby starsze, które nierzadko same przed sobą nie chcą przyznać, że pogarsza się im słuch. Wystawa w Fabryce Schindlera w dużej mierze opiera się na relacjach świadków zawartych w nagraniach i prezentacjach multimedialnych, które pojawiają się w wielu miejscach ekspozycji. Materiały te zostały wzbogacone o napisy w języku polskim oraz tłumaczenia na polski język migowy. Wszystkie prezentacje są na stałe wgrane do wyświetlanych filmów, nie trzeba ich specjalnie uruchamiać, są dostępne dla każdego zwiedzającego.

Dźwięki w Fabryce Schindlera stanowią integralną część wystawy, są dopełnieniem obrazu i tekstów, bez ich poznania odbiór wystawy byłby niepełny. Dlatego też postanowiliśmy wydać przewodnik po dźwiękach wystawy, w którym słowami zostały opisane poszczególne dźwięki odtwarzane na wystawie.

Fragment przewodnika po dźwiękach:

„Poczekalnia dworca

Podróż w czasie, podróż w przestrzeni. Kolejny wehikuł – pociąg. Jesteśmy w poczekalni. Szum, gwar, dworcowe komunikaty… Kończą się wakacje, ruch na dworcu jest jak zwykle w tym okresie roku szczególny. W okresie mobilizacji – tym większy.

– Nocny pociąg sypialny z Helu i Jastarni wjedzie na tor drugi przy peronie pierwszym. Prosimy zachować ostrożność przy wjeździe pociągu.

Głośny dźwięk ostrzegawczego dzwonka. Wjeżdża pociąg. Spiker dwukrotnie powtarza kolejny komunikat:

– Załoga konduktorska pociągu numer 245 proszona jest do głównego dyspozytora ruchu.

Peronem idzie wielu ludzi. Słychać liczne głosy, rozmowy mieszkają się, nakładają na siebie…



Filmowa relacja Marii Rydel z tłumaczeniem na język migowy, fot. Katarzyna Bury

– Na peronie drugim stoi gotowy do odjazdu pociąg osobowy z wagonami klasy pierwszej i drugiej do Trzebini. Odjazd pociągu nastąpi o godzinie 15.30.

Powoli rusza parowóz. Słychać rytmiczne uderzenia pary, coraz szybszy turkot kół… Odgłosy cichną – parowóz oddala się.

Mieszkanie w getcie

Jesteśmy w mieszkaniu. Także tu głosy mieszają się, trudno je zliczyć. Kakofonia oddaje atmosferę ciasnego mieszkania, w którym każdy zakątek zajmuje inna rodzina. Ludzie rozmawiają o sprawach banalnych, codziennych… I o wydarzeniach, w które trudno uwierzyć. Głosy dobiegają ze wszystkich stron.

Ktoś martwi się:

– Z czego przygotuję kolację szabatową?

Ktoś inny cieszy:

– Dostałam przydział pracy!

Kobieta siedząca przy maszynie do szycia decyduje:

– Przerobię swój płaszcz.

Inna wpada na pomysł:

– Włosy jej trzeba przefarbować.

Słychać tykanie zegara. Ludzie mówią po polsku, z wyraźnym żydowskim akcentem, i w jidysz. Pojawiają się przerażające doniesienia:

– Podobno mordują ludzi w komorach gazowych"[18].

Podsumowanie

Udostępnienie wystawy *Kraków – czas okupacji 1939 – 1945* osobom z dysfunkcjami wzroku i słuchu jest pierwszym tego typu przedsięwzięciem w Muzeum Historycznym Miasta Krakowa, a także pierwszą próbą stworzenia udogodnień w zwiedzaniu stałej wystawy narracyjnej w Krakowie. W projekcie, który udało się zrealizować we współpracy z Fundacją Kultury bez Barier i Fundacją Dzieciom Zdążyć z Pomocą dzięki środkom finansowym Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, przez ponad

[17] Nagrania do pobrania ze strony Muzeum Historycznego Miasta Krakowa, zakładka *Muzeum bez barier*: Dostępne w internecie: http://www.mhk.pl/muzeum-bez-barier.

[18] Opis dźwięków przygotowała Izabela Künstler.







Zwiedzanie wystawy stałej w Fabryce Emalia Oskara Schindlera podczas inauguracji ścieżki dla osób z dysfunkcjami wzroku i słuchu, fot. Andrzej Janikowski

pół roku pracowało 20 osób z Muzeum i współpracujących fundacji. Byli to zarówno autorzy audiodeskrypcji, twórcy opisów dźwięków, konsultanci naukowi, osoby niewidome i głuche, które sprawdzały poprawność i czytelność przygotowywanych materiałów, a także lektor czytający teksty audiodesktypcji, tłumacz języka migowego, filmowcy i dźwiękowcy montujący ostateczny materiał[19]. Ta ogromna praca jest krokiem ku pełnemu udostępnieniu Muzeum Historycznego Miasta Krakowa osobom niepełnosprawnym. W ramach programu edukacyjnego *Muzeomania* co miesiąc oferujemy osobom z dysfunkcjami różnorodne spotkania, które prowadzimy nie tylko w Fa-

[19] Ze strony Muzeum Historycznego Miasta Krakowa w projekcie uczestniczyli: Jacek Salwiński, dyrektor ds. naukowych (opieka merytoryczna), Katarzyna Bury (audiodeskrypcja i koordynacja projektu), Elżbieta Lang (audiodeskrypcja i współkoordynacja projektu), Bartosz Heksel (audiodeskrypcja), Monika Bednarek (konsultacja), Tomasz Owoc (konsultacja), Wojciech Wilusz (multimedia), Grzegorz Łojowski (multimedia). Fundacja Kultury Bez Barier i osoby współpracujące: Anna Żórawska (pomysłodawczyni, koordynatorka projektu *Muzeum „Poza ciszą i ciemnością"*), Robert Więckowski (konsultant audiodeskrypcji), Izabela Künstler, Urszula Butkiewicz, Agnieszka Walczak, Łukasz Dutka (napisy dla niesłyszących), Renata Świderska i Kamil Noworyta (wizytówka wystawy stałej w Fabryce Schindlera w języku migowym), Tomasz Smakowski (wideotłumaczenia na język migowy), Marceli Zielnik (montaż filmów z napisami), Dawid Pabich (studio i nagranie audiodeskrypcji), Jacek Sobieszczański (lektor).

bryce Schindlera, ale także innych oddziałach i w przestrzeni miasta.

Staramy się docierać do naszych odbiorów różnymi kanałami, przede wszystkim przez stronę internetową, kontakt z fundacjami i stowarzyszeniami, drukowane materiały promocyjne. Muzeum przygotowało także specjalne ulotki przetłumaczone na język Braille'a, które dostarczane są m.in. do Związku Niewidomych i innych instytucji zrzeszających osoby z dysfunkcją wzroku. Z myślą o głuchych powstał krótki film reklamowy w polskim języku migowym zachęcający do odwiedzenia oddziałów Muzeum. W 2014 roku udało się zorganizować szkolenie dotyczące obsługi gości niepełnosprawnych dla pracowników merytorycznych, a w 2015 roku – przeszkolenie wszystkich opiekunów wystaw i kasjerów, czyli osób, które jako pierwsze mają bezpośredni kontakt z niepełnosprawnymi zwiedzającymi (podobne szkolenie zaplanowano w 2016 roku).

Pierre Bourdieu wysunął tezę, że „muzea zdradzają swoją prawdziwą funkcję, która polega na wzmacnianiu u niektórych poczucia przynależności, zaś u innych poczucia wykluczenia"[20]. Chcielibyśmy, aby w Muzeum Historycznym Miasta Krakowa nikt nie czuł się pomijany czy wykluczony, ale aby było ono naprawdę dla wszystkich[21].

A Museum Truly Accessible to All. A Tour Route Dedicated to Visitors with Vision and Hearing Impairment at Oskar Schindler's Enamel Factory

The paper discusses the issue of museum visitors with disabilities, primarily persons with vision impairment and hearing loss. It presents basic methods of working with such visitors and focuses on what has so far been the most extensive project implemented at the Historical Museum of the City of Kraków to make exhibitions accessible to persons with various disabilities – a tour route dedicated to persons with impaired vision and hearing at the permanent exhibition at the Oskar Schindler's Enamel Factory branch of the Museum that was launched on 26 November 2013.

Making exhibitions accessible to persons with vision and hearing impairment is nothing new in museology; however, over the past few years the interest in this particular form of accessibility has been growing among cultural institutions. Although special facilities for persons with vision and hearing impairment are not yet regarded as an obvious necessity like a wheelchair ramp, society's awareness in this respect is beginning to change.

As part of the *Museum "Beyond Silence and Darkness"* project, which has been subsidised by the Minister of Culture and National Heritage, the Historical Museum of the City of Kraków, in cooperation with the Culture without Barriers Foundation (Fundacja Kultury bez Barier) and the Foundation for Children "Help on Time" (Fundacja Dzieciom Zdążyć z Pomocą) has prepared materials which helped make the exhibition at Oskar Schindler's Enamel Factory accessible to persons with vision and hearing impairment.

Our cooperation with the Culture without Barriers Foundation began in 2012, when several staff members of the Historical Museum of the City of Kraków participated in the training course titled *Museum "Beyond Silence and Darkness"*. During the few days' workshop dedicated to city guides and museum staff, we were introduced into the basic issues associated with the culture of blind and deaf persons. We also learned to create audio descriptions and became familiar with the basics of sign language. Thanks to the contacts we made during that workshop, we were able to initiate our cooperation with the Culture without Barriers Foundation in the following year and to obtain additional funds to create a tour route for visitors with disabilities. We decided to focus on two kinds of accessibility dedicated to persons with vision and hearing impairment. The biggest challenge was to create audio description; the task was tackled by the Museum's staff members who wrote audio descriptions under the supervision of a visually impaired person verifying and revising our texts on the spot. The term audio description is derived from the Latin words *audio* (voice) and *descriptio* (to describe), and it means a technique which, through the use of additional verbal descriptions, enables persons with impaired vision to experience visual reality. All of the texts have been recorded and can be downloaded from the Museum's website. Blind and visually impaired visitors can also use several typhlographic images (bas-relief images created to enable tactile vision), representing for instance a gate to the Kraków Ghetto. Making the exhibition accessible to persons with hearing impairment has also proved quite a task. The exhibition at Schindler's Factory is mainly based on eyewitness accounts presented through recordings and multimedia displays. These materials have been supplemented with textual descriptions in Polish and translations into Polish sign language. All of the presentations are regular features of the videos that are screened in the exhibition and do not need to be activated separately, which makes them accessible to all visitors. An additional

[20] Bourdieu P., Darbel A., Schnapper D.: *The Love of Art*…, s. 212.

[21] *Muzeum naprawdę dla wszystkich* to tytuł jednego z cykli edukacyjnych programu *Muzeomania*, skierowanego do osób z różnymi dysfunkcjami. Na spotkania zapraszamy wszystkich, nie dzielimy gości na kategorie, spotykamy się razem, wspólnie poznajemy dzieje Krakowa, wspólnie uczymy się od siebie, a także mówimy o sobie, o swoich problemach i potrzebach.

guide with textual descriptions of all the sounds that are played in the exhibition is also available at the facility.

The adaptation of the exhibition at the Schindler's Factory branch to make it accessible to persons with vision and hearing impairment is the first project of this kind implemented at the Historical Museum of the City of Kraków. It is also the first attempt to facilitate the reception of a permanent narrative exhibition for this group of visitors in Kraków at large. A team of twenty people, including Museum staff members and representatives of the said foundations, worked on the materials used in this project for six months. The group of people involved in this undertaking included the authors of audio descriptions and the texts describing sound effects, academic consultants, blind and deaf persons who checked the clarity and correctness of the materials, an audio description reader, a sign language translator, as well as film-makers and soundmen who edited the final material. This enormous task which we have accomplished together is a natural step towards making our Museum fully accessible to all persons with disabilities.

Pierre Bourdieu claimed that the true mission of museums is to reinforce for some the feeling of belonging, and for others the feeling of exclusion. We wish to transform our Museum into a place where nobody could feel disregarded or excluded, to make the Historical Museum of the City of Kraków truly accessible to all.